

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 4 Listopada r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Nowiny Dworu. Dnia 24 października.

Dzisiaj, jako w rocznicę zgonu s. p. N. CESARZOWEY MARYI FROBOROWNY, w kaplicy pałacu zimowego, odprawiona była msza żałobna, w obecności NAYJAŚNIERSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, II. CC. WW., Wielkiego Xiążęcia NASTĘPCY TRONU i Wielkiego Xiążęcia MICHAŁA, oraz Wielkiej Xiężny HELENY. Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Dwór, Jenerałowie, Oficerowie Gwardyi i Woyska, osoby znakomite poci obojey, znajdowali się natém żałobnem nabożeństwie. (J. d. S. P.)

Sankt-Petersburg dnia 25 października.

Przez Naywyższy dyplomata pod dniem 29 października, Hrabia *Palen* 1szy, Jenerał kawaleryi, dowódzca 1go korpusu piechoty, Jenerał adjutant, Nayłaskawiey udarowany brylantowanemi znakami orderu s. Prawowiernego Wielkiego Xiążęcia *Alexandra-Newskiego*.

— Przez rozkaz Naywyższy pod dniem 15 t. m. Jenerał-major, *Suwers*, dowódzca 2giey brygady dywizyi ułanów buchskiej, naznaczony naczelnikiem 2giey dywizyi huzarów.

— Przez rozkaz naywyższy z dnia 20 t. m. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wydać nominacye następujące: Jenerał-major *Nabokow* 2gi, dowódzca brygady połączoney trzech batalionów 1go korpusu piechoty, mianowany jest dowódcą dywizyi odwodowej tego korpusu.

Jenerał-major, *Szirman* 1, dowódzca brygady, złożoney z trzech batalionów 2go korpusu piechoty, mianowany jest dowódcą dywizyi odwodowej tegoż korpusu.

Jenerał-major *Hartung*, dowódzca dywizyi odwodowej byłego korpusu 5go piechoty, mianowany jest dowódcą dywizyi odwodowej 4go korpusu piechoty.

Jenerał major, *Pietrow* 1, dowódzca dywizyi odwodowej byłego 7go korpusu piechoty, mianowany dowódcą dywizyi rezerwowej 5go korpusu piechoty.

— Przez rozkaz Naywyższy pod dniem 22 t. m. Jenerał-major, *Kupryanow* 1szy, dowódzca 2giey brygady 2giey dywizyi pieszej, mianowany jest naczelnikiem teyże dywizyi.

— Wczora wieczorem most isakiwski został zdjęty: na *Newie* zaczęło krę pędzić.

(J. d. S. P.)

— Radca tajny, *Uwarow*, prezydent CESARSKIEY Akademii nauk, d. 25 przybył do tutejszey stolicy. (G. S. P.)

Tłumaczenie listu P. Professora *Parrota* do P. Sankowskiego.

(s Piszczoly Północney.)

Będzie zapewne przyjemną W Panu dowiedzieć się, że zostajemy w klasztorze s. Jerzego, u podnoża *Araratu*. Punkt środkowy tego miejsca udziela wszystkich dogodności ku naszym przedsięwzięciom naukowym, które pomyślnie wykonujemy. Między innemi, uczyniliśmy już dwa doświadczenia, w celu dostania się na wierzchołek *Araratu*. Pierwszego razu wzbiliśmy się do 13,000 stop, i musieliśmy się zatrzymać na niezmierny spadzistości wschodniego stoku góry. Potém, dnia 18 września, uczyniliśmy drugą próbę. Znajdowali się ze mną PP. *Begagel* i *Szaman*, zakonnik klasztoru Eczmiadzińskiego, człowiek młody i od-

ważny, oraz trzech żołnierzy i pięciu włóścian. Nowowaliśmy na granicy krainy śniegow. Naza-jutrz, przeszliśmy pasmo lodowe: śnieg nanowo spadły udzielił nam sposobności przebiegania się pniem. O godzinie 12, nie dosięgłszy jeszcze wierzchołka, musieliśmy powrócić na dół, a żeby nie zostać zachwyconymi przez noc i gęste tumany, które się wzbity i opasały całą górę pierwiey, niżeliśmy zdołali zejść całkiem. Dostać się do wierzchołka przeszkodziło mi zbyt mylne moje mniemanie o wysokości tey góry. Uważ sobie, Łaskawy Panie, iż miejsce, do któregośmy doszli, wznosi się, nad wszelkie spodziewanie, do 15,000 stop francuzkich, a zatem punkt ten już leży wyżej szczytu góry *Montblanc*. Jeżeli pogoda będzie sprzyjała do uskutecznienia mego planu, uczynię trzecią próbę, i, przy lepszym rozdzieleniu czasu, postaram się o to, ażeby dosięgnąć wierzchołka, który sędzę być 2000 stop wyższym od tego miejsca, gdzieśmy się zatrzymali ostatniego razu, a rozumiem, że do dostania się nań już nie znajdziemy żadnych przeszkód.

Na miejscu, któregośmy dosięgli, a zatem, nie daleko od szczytu *Araratu*, postawiłem wielki krzyż drewniany, wznoszący się 10 stop wyżej nad powierzchnią lodu, do którego tak jest wsadzony, iż, za pośrednictwem teleskopu, można go widzieć z *Erywanu*. Do tego krzyża szczelnie przybiłem grubą tablicę ołowianą, z następującym, głęboko wyrzeźbionym napisem:

NICOLAO PAULI FILIO
totius Ruthenae Autocratore
Jubente,
hoc asyllum sacrosanctum
armata manu vindicavit
Fidei Christianae
Joannes Friderici filius
Paskewitsch ab Eriwan
anno Domini MDCCCXXVII (*).

Klasztor s. Jerzego u podnoża *Araratu* dnia 25 września 1826 roku.

P r u s s y.

Berlin dnia 15 października.

Xiążę *Trubecki*, Jenerał-Adjutant NAYJAŚNIERSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI WSZECH-ROSSYJ, przybył tu z *St-Petersburga*, z poleceniem wynurzenia wśięczności swojego MONARCHY NAYJAŚNIERSZEMU KRÓLOWI JEGOMOŚCI, za Jego przyłożenie się do przywrócenia pokoju.

— Jenerał-Porucznik, *Baron Müffling*, Nayłaskawiey mianowany kawalerem Orderu s. *Włodzimierza* 1szej klasy.

— Dom *Dybieczów* należy do starożytney szlachty Szląskiej, w szczególności Xięstwa *Głogowskiego*, w którym są położone dobra ich familiyne. Osoby z tego domu od naydawniejszych czasów odznaczają się w dziejach Szląskich. Z roczników *Głogowskich* okazuje się, że napoczątku 13go wieku *Dybieczowie* odznaczali się równie walecznością w sprawach wojennych, jak mądrością w rzeczach rządu obywatelskiego. Pod zwyciężkami chorągiewkami XXłat Szląskich walczyli z Kawalerami Zakonu w Prusiech, przez ciąg krwawey wojny, która na początku XVgo wieku tak zgubną była dla Zakonu. W późniejszym czasie, kie-

(*) Co znaczy: Za panowania NIKOLAJA PAWŁOWICZA, Samowładcy Wszech Rossy, to święte ustronie zbroyną ręką dla Wiary Chrześcijańskiej zdobył Jan Fedorowicz Paskiewicz-Erywański, roku pańskiego 1827.

dy panowanie nad Szląskiem, na początku XVIgo wieku, przeszło do domu Rakuzkiego; *Dybiec* więc często się zdarzają zwierzchnikami Xięstw Szląskich, albo, znakomitymi Urzędnikami Dworu i Rządu. Ale na największą z nich zasługuje uwagę rycerz *Hans von Diebitsch*, który w 1520 roku pod czas oblężenia *Wiednia* przez Sultana *Solimana* walczył przeciwko Turkom, i świetniał pomiędzy najwaleczniejszymi wojownikami. Oblężenie to trwało od 21 września do 16 października, a skończyło się na stracie 60,000 nieprzyjaciół, którzy więcej, niż dwadzieścia razy niepomysłnie szli do szturm. Godna szczególniejszej uwagi, że jeden z *Dybieców* z liczby Dowódców Szląskiego rycerstwa, we wrześniu 1529 roku pomagał w obronie owocześniejszej stolicy Zachodniego Chrześcijaństwa przeciw nappotężniejszemu z Sultanów *), i że jeden z jego potomków, jednoczący w sobie rycerskie cnoty dawnych i całą strategiczną umiętność nowszych czasów, po przeysciu lat 500 równo, w 1829 roku i w tymże miesiącu, orężem swoim sprawił, iż zadrzała stolica Islamizmu. (G. S. P.)

KRÓLESTWO POLSKIE. Warszawa dnia 7 listopada.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia onegdajszego, w smutną rocznicę zgonu w Bogu spoczywającej, N. CESARZOWEJ MARII, Matki Naszego NAYMIŁOŚCIWSZEGO CESARZA i KRÓLA, odbyło się w kaplicy Zamku Królewskiego wielkie żałobne nabożeństwo.

J.W. Jenerał-Porucznik *Żandr* wrócił z *Petersburga*. (z K. W.)

FRANCYA.

Paryż dnia 22 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Wielkie obroty wojska, złożonego z osad tutejszej stolicy, *Wersalu*, *Ruelle*, *St. Denys*, *Courbevoie* i *Vincennes*, odprawia się jak słychać dnia 26 b. m.

Xiążę Sasko-Koburski, *Leopold*, i Hrabia *Reynegal*, mianowany Postem naszym przy Dworze Wiedeńskim, przybyli tu, pierwszy z Niemiec, a drugi z *Berly*. Mówią, iż Hrabia zabawi tu czas niejaki, nim uda się do miejsca swego urzędowania.

Dziennik *Postaniec Izb* donosi, iż na początku przyszłego miesiąca każde ministerium ma mieć podsekretarza stanu.

Wezoray przybył tu Xiążę *Suzzo*, Gospodar Wołoszczyzny.

Pan *Ternaux* kupił majątność *Calmoulin* blisko *Montivilliers* w Departamencie *Niższej Sekwany*, i założy tam wielką fabrykę przedzenia lnu. Okolica ta jest naydogodniejsza do uprawy lnu; chce więc Pan *Ternaux*, przeznaczyć na to 1200 morgow, i układa się jeszcze o kupno podobnej przestrzeni gruntu w tymże celu.

Goniec Francuzki mniema, iż wystawiona teraz nowa sala Izby Deputowanych zostanie tak urządzoną, aby już nie było środka, lecz tylko prawej i lewej strony, co zniewoliłoby Deputowanych do wyraźnego oświadczenia się za lub przeciw ministerium.

Dnia 10 b. m. wieczorem dało się uczuć lekkie trzęsienie ziemi w *Aubonne*, a w godzinę po-

*) Szląsk wtedy szczególnie się odznaczał swem wyruszeniem na obronę przeciwko Osmanom. *Soliman*, na czele 300,000 ludu, zajął całe Węgry i napadł na Niemcy, wyzywając na walkę *Ferdynanda* (poźniej Cesarza), ażeby rozstrzygnąć orężem: azali jemu, lub *Zewolinowi*, Wojewodzie *Siedmiogrodzkiemu*, należało panowanie nad Węgrami. Wtedy Stany Szląskie zebrały się we *Wrocławiu* i uchwałyły postać Królowi *Ferdynandowi* na pomoc 700 tysięcy, 3,000 piechoty, 200 podwód, 800 koni. Oprócz tego cały Szląsk przybrał postać wojenną: twierdze pograniczne postawiono w stanie obrony, naród wezwano do pospolitego ruszenia i nad każdym okręgiem ustanowiono dowódców.

tem pokazała się kula ognista w stronie północno-zachodniej, która gdy z hukiem pękła, powstał mocny wiatr, i śnieg padał.

Odebrany tu list z *Alexandryi* (w Egipcie), chwali projekta cywilizacji *Mehemeda Alego*, lecz gani skwapliwość w ich skutecznianiu, i wystawia cierpienia nieszczęśliwych mieszkańców Egiptu, których dobra wola Vice-Króla nie może zasłonić od ucisku Szeików, Kaimakanów i innych chciwych urzędników. Wystawia także uciążliwość zwierzchnictwa Tureckiego, osobliwie przy wybieraniu rekrutów. Wielu z tych rekrutów ucieka do *Darfur*, któryto kraj utrzymuje dotąd swoją niepodległość. Władca jego Afrykański Doktor *Francis*, przerwał wszelkie związki z krajami granicznymi, i żadnego cudzoziemca, który tam raz przybył nie wypuszcza na powrót; dotąd jeszcze trzyma w więzieniu posłańca Vice-Króla Egipskiego. Francuz, nazwiskiem *Vessiere*, osiadł od kilku lat w *Kordufanie*, naprośno chciał skojarzyć związki z tym krajem; zatrzymano tam agentów jego, lecz doznają dobrego obchodzenia się z sobą. Rządca *Abissynii* zerwał także wszelkie związki z Egiptem.

— Dnia 25 —

Xiążna *Berry* zjechała się z siostrą swoją, *Infantką de Paula*, w *Valence*, z kąd obiedwie wróciły do *Vienne*, i po dwudniowym pobycie w *Lugdunie*, udać się miały do *Grenoble*, do Królestwa *Ichmość Neapolitańskich*. *Infant Don Francisco de Paula* przybył dnia 15 b. m. do *Montpellier*, z kąd nazajutrz udał się z dostojną małżonką swoją w dalszą drogę.

Słychać, że Izby mają być zwołane na dzień 15 lutego.

W *Tulonie* uzbrajają 8 statków bombardyerskich, każdy o 2 moździerzach.

List z *Marsylii* pod dniem 15 b. m. wyraża: „Dzienniki Paryżkie donoszą, iż oddział wojska naszego, pozostały jeszcze w *Morei*, wróci do *Francyi*; tu jednak słychać, iż tymczasowo otrzyma inne przeznaczenie. Ma wysieść w *Korsyce*, dokąd także udadzą się inne oddziały z *Tulona*. Niemniej, iż rząd nasz w obecnych, zmienionych, stosunkach z *Lewantem*, myśli zwrócić pilną uwagę na wyspę *Korsykę*. Mówią o znaczném rozszerzeniu portu *Bastia*, i o przysposobieniu portu *Ajaccio* do pomieszczenia licznej floty wojennej. Tameczne warsztaty okrętowe mają być naprawione. Wiadomo, iż w *Korsyce* jest wyborne drzewo do budowy okrętów, które na tejsze wyspie mogłoby być obrabianem. Nie podpada wątpliwości, iż od czasu bitwy *Nawaryńskiej* handel nasz z *Egiptem* i krajami *Barbaryjskimi* znacznie się zmniejszył. Mieszkańcy tameczni stali się nienajęciymi Francuzom, i nie przywiązują ich z taką gościnnością, jak dawniej, chociaż dowódcy tamecznych naszych oddziałów okrętowych, niczego nie zaniedbują, aby przywrócić dawne dobre porozumienie.”

Dzisiejszy *Monitor* umieścił następujący, jak się zdaje, urzędowy artykuł, względem oddalenia wychodców Portugalskich z *Francyi*: „Rząd postanowił, ażeby znajdujący się w liczbie 600, Portugalscy wychodcy w Departamentach *Ille et Vilaine* i *Mayenne* udali się do *Ostendy*, stosownie do żądania *Margrabiego Palmella*. Codzienne wsparcie, którego kraj im udzielał, wypłacane im będzie aż do dnia ich odpłynienia. Przy wyysciu z zakładów do portow, w których mają wsiść na statki, podofficerowie i szeregowi otrzymali ze składow mundurów, potrzebne im obuwie i inną odzież. W dniu, w którym wychodcy opuszczą *Francyę*, będzie im wszystkim wypłacony jeszcze jednomiesięczny żołd; każdy przeto officer otrzyma go frankow ze skarbu Królewskiego. Okręty rządowe są w pogotowiu do kowojowania statkow przewozowych, na których wychodcy mają się udać do *Ostendy*. Dowódcy ich otrzymali zlecenie, ażeby w razie jakiegoś napadu na okręty, na których znajdować się będą Portugalscy, dali odpór bez względu, z jakiejby strony uderzenie pochodziło. Zresztą zdaje się zbyteczną dodawać, iż żaden statek z *Portugalskiej* eskadry nie

pokazał się dotąd na kanale między Francją i Anglią."

ANGLIA.

Londyn dnia 22 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Xiążę i Xiężna *Kumberland* dali dziś w swoim mieszkaniu wiejskiem w *Kew* wielki obiad, na którym się Xiążę i Xiężna *Klarencey*, Xiążę *Lieven* z małżonką swoją; oraz inni znakomici Panowie zaszewali.

Xiążę *Lieven*, Poseł Cesarsko-Rosyjski i Hrabia *Matuszewicz* miewali ciągle częste narady z naszym Ministrem spraw zagranicznych; naradzali się oraz z Xiążęciem *Laval Montmorency*, Posłem francuskim.

Nie dawno przybył tu Pan *Addington*, Poseł nasz przy Sejmie Związku Niemieckiego, i w interesach urzędu swego pracował z Hrabia *Aberdeen*.

Z powodu wezwania, które Hrabia *Beugnot*, Prezes francuskiej Izby handlowej, wydał do kupców francuskich, aby jak najprędzej korzystali z wolności handlowej do *Lewantu*, tutejsza gazeta *Times* tak pisze: „Chociaż nie potrzeba byłoby ministra do zwrócenia na to uwagi kupców, ważnym atoli jest czynem, iż ułatwienie sprawy Grecji i przywrócenie pokoju między Rosją i Turcją nada handlowi Lewantowskiemu nowy pęd i większą rozciągłość. Wojna rewolucyj greckiej trwała blisko lat 9. Przez ten czas nie tylko zmniejszył się handel z powstałymi prowincjami, lecz oraz stał się trudniejszym z innymi portami Turcji Europejskiej i zachodnimi brzo-gami Azji Mniejszej; był także wystawiony na liczne przerwy. Przed traktatem pośrednictwa i przybyciem eskadr sprzymierzonych na Archipelag, rozbojemorskie wzięty przewagę, a gdy ustały, utworzył się system blokady, który równie szkodził handlowi. Nadto, wiele miast, z którymi przed zacementem powstania zwykliśmy byli handel prowadzić, z powodu zamieszania i anarchii, zostało rzeczywiście zamkniętych. Ze handel nadbrzeżny Lewantu i morza Śródziemnego był przed rokiem 1821 bardzo znacznym i korzystnym, pokazuje się to z nagłego wzrostu bogactwa i pomyślności matych wysp greckich *Idryi*, *Spezji* i *Ip-sary*; wyspy te, na których się prawie same skały znajdują, liczą blisko 50,000 mieszkańców i mają przeszło 200 okrętów na morzu. Handel ten będzie zaiste teraz znowu w niemałej części korzystnym dla portów francuskich; lecz i Anglia nie zaniecha zapewnić sobie przyzwoitego udziału. Przy pokoju w Lewancie i przy rządzie, zabezpieczającym w Grecji własność i opiekę przemysłowi, można się tam spodziewać takiego rozszerzenia handlu, jakiego nawet w ciągu trzech ostatnich wieków nie było."

— Dnia 25 —

Niepomyślne wieści o zdrowiu Monarchy naszego zdają się być przesadzonemi. Wszakże Gazeta *Atlas* donosi, (jak zapewnia) z najlepszego źródła, iż jedno oko Króla Jmci tak jest chore, iż wątpią, aby widział na nie; pokazują się oraz niebezpieczne symptomy i na drugim oku. Wreszcie taż gazeta dodaje, iż jedno kolano Monarchy spuchło.

Posłowie Hiszpański i Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki, tudzież Pan *Stratfort Canning*, mieli dziś czytałość w wydziale spraw zagranicznych.

Doniesienia, iż różne kraje chcą zmniejszyć prowizję od swoich długów, a ztąd wypływający wniosek, iż powszechna spokoynosc długotrwa, mają tu coraz większy wpływ na podnoszenie się ceny wszystkich papierów skarbowych.

Donoszą z Irlandyi, iż Pan *O'Connell* wyzdrowiał ze szwanku, którego nie dawno doznał, i wrócił do wiejskiego swego mieszkania.

— Dnia 24 —

Gazeta *Morning Journal* czyni uwagę, iż wszystkie pisma publiczne ministeryalne umyślnie zamilczały o zimnem przyjęciu Ministrów na-

szych podczas ostatnich pokojów w *Windsor*; Monarcha (wyraża taż gazeta) oddalił się spiesźnie po skończonych pokojach, i mimo dotychczasowego zwyczaju, nie wezwał ministrów do stołu swego. Gazety ministeryalne dają wprawdzie do zrozumienia, iż nie najlepszy stan zdrowia Króla Jmci był przyczyną tak prędko ukończonego posłuchania; lecz te same gazety zaprzeczają ciągle takowemu stanowi; nie można więc nic innego przypuścić, jak, że Xiążę *Wellington* nie posiada już dawniejszej przychylności u Monarchy. Xiążę ten został przyjęty do Rady Królewskiej: mniemano bowiem, iż naprawi błędy Pana *Canning* i liberalistów, iż wyrwie kray z niszczącej polityki, iż zagoi rany złego systematu, a podniesie ten, który teoretyczne plany nadwaliśmy, i że ochroni naród od wstrząśnień, które częste uciski i szkodziwe nawość mu zagrażały. Dla tego to *Artur* Xiążę *Wellington* otrzymał ster rządu. Lecz czyliż zacny Xiążę odpowiedział tym oczekiwaniom? Czyliż okazał się godnym wysokiego zaufania i wiernym w pełnieniu tak wielkich obowiązków? Czyliż starał się utrzymać publiczne mniemanie, jakie znalazł w kraju, lub instytucje jego w tej czystości, jak mu oddane zostały? Głos obrażonego narodu odzywasie: *Nie!* Xiążę umiał pozbyć się Pana *Huskissona*, a trzyma się jeszcze jego polityki; zerwał sieć liberalistów, a jednak w niej jeszcze się płacze. Odmiany jego w gabinecie tyczyły się jedynie osób, gdy tymczasem ciągle postępuje według polityki, której był przeciwnym za administracyi *Canninga* i *Godericha*. Jestliż więc cudem, iż Xiążę nie posiada już dawniejszej łaski? Bez wątpienia zaydzie u nas wielka odmiana; lecz bydlż może, iż jeszcze czas jej nie przyszedł."

Listy wprost odebrane z *Hawanny* pod d. 5 września nie wspominają wcale o drugiej wyprawie. Późniejsze listy z d. 10 września donoszą, iż okręt francuski odpłynął z wojskiem i zapasami do *Tampico*. Strata Hiszpanów przy opanowaniu tego miasta, podana została urzędowie w *Hawannie* na sto ludzi.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNAŃSKIE.

Poznań dnia 8 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Dzisiejsza gazeta tutejsza umieściła następane Osobliwsze prorocstwo.

W Archiwum w *Bazylei* znajduje się prorocstwo pustelnika *Marcina Zaduk* (+ 1769) pod *Solurą*, w którym stoi: „Przyjdzie na Niemcy wielka karystya, handel upadnie, i powszechny da się czuć niedostatek pieniędzy. Stan powietrza będzie wcale inny, jak był kiedyś. Turcja utraci w krótkim czasie swe kraje w Azji i Afryce, *Konstantynopol*, stolica Państwa tureckiego, bez dobicia oręża będzie mogła być wzięta. Cała Persya, W. Mogół i Etyopia przyymą religią Chrześcijańską. Pewien wielki Monarcha w Europie zagarnie prawie całą Azją pod swoje berło; znajdzie wszędzie, i wrota otwarte, i żadna siła nieprzyjacielska nie zdoła się oprzeć jego zwyciężkiemu orężowi. *Jerozolima* zostanie wzięta, a *Saraceni* doszczętnie zostaną wytępieni. Potem w *Jerozolimie*, w pewnym miejscu na wschód słońca, przy meczecie tureckim, wykopią nową studnię, gdzie znajdą czworograniasty kamień, pod którym będzie wielki sklep, a w nim skarb mądrego Króla *Salomona*. Skarb ten obeymować będzie w sobie osmnaście tysięcy milionów dukatów, i nieliczoną moc kosztownych rzekry i antyków. Po ustroniu położonym, pałacu, sklep, a w nim znajdą gładki marmurowy kamień, na którym, wyryty będzie krzyż z napisem: *Sophia Imperatrix*. Pod tym kamieniem stać będzie wielka srebrna skrzynia, w której będzie wielki skarb złota i klejnotów. Wartość jego wynosić będzie 50 milionów talarów.

DANIAJA.

Kopenhaga dnia 24 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Według publicznie złożonego rachunku ko-

mitetu, ustanowionego do wspierania Greków, zebrane przezeń składki wynosiły blisko 7000 talarów. Wspomniany komitet myśli ukończyć swoje czynności, skoro nadejdzie od Pana Eynard wiadomość, iż otrzymał postane mu ostatnią razą 1050 franków.

Mocny wicher w dniach 14 i 15 b. m. który się ukończył na mrozie i śniegu, zrzucił wielkie spustoszenia we wszystkich prawie miejscach kraju. W Jutlandyi śnieg leżał w kilku miejscach tak wysoko, iż trudno było odbywać drogę. Nader smutny wystawiało widok znajdujące się tu i ówdzie na polu zboże, które śnieg przysypał. Rzęsiste potem deszcze zrzuciły powódź w wielu miejscach, szczególnie w Jutlandyi i na wyspie *Laaland*.

HISZPANIA. Madryt dnia 8 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Król Jmć przybył na krótki czas incognito do tutejszej stolicy, dla obejrzenia rzeczy, które dla młodej jego małżonki sprowadzono z *Paryża*. Kilka skrzyń otworzono w obecności Monarchy, który był mocno uradowany z piękności wszystkich przedmiotów.

Według dawnych praw krajowych, trzech Radców Stanu powinno być obecnych przy ślubie Króla. Tym celem mianował Monarcha Jenerała *Castannos*, Xiędzę *Cirillo* i byłego Ministra przychodów *Erro*. Margrabia *Almenares* wyjechał do *Paryża*. Hrabia *d'España* został mianowany Szambelanem Królewskim.

— Dnia 13 —

Gazeta tutejsza donosi: „Onegdaj zrana Hrabia *Figueira* miał zaszczyt złożenia Królowi Jmci listu wierzytelnego, jako nadawczyzny Poseł i pełnomocny Minister Jego Królewskiej Mości *Don Miguela I.* Poseł Austriacki wyprawił natychmiast gońca z tą wiadomością do Dworu swego.

Zapewniają, że Król Jmć prosił Papieża o trzy kapelusze Kardynalskie. Jeden z nich ma dostać tutejszy Patriarcha; drugi jenerał Kommissarz *Cruzady*, Xiędzę *Varela*; trzeci zaś Jenerał Franciszkanów Ojciec *Cirillo*.

Przeznaczono dla przyszłej Królowej trojakię ozdoby; jedne z bryllantów, drugie z pereł, trzecie ze szmaragdów. Dyadem waży 3 funty. Wartość tych klejnotów cenią na 40 milionów realów (10 mil. fr.). Dyamenty są nadzwyczaj piękne i wielkie.

Jenerał *Arredondo* mianowany został przez rząd dowódcą drugiej wyprawy przeciw Meksyko. Sprawował on dawniej ważne obowiązki jenerałnego dowódcy w wewnętrznych prowincjach Meksyku, i odznaczył się jako gorliwy stronnik rządu Hiszpańskiego. Zmuszony przez *Iturbida* do oddalenia się z kraju, osiadł był w *Hawannie*.

W Murcyi ustały od kilku tygodni trzęsienia ziemi, lecz wilgotna pora zrzuciła choroby, których wiele osób padło ofiarą.

Listy z *Tangeru* z d. 28 z. m. wspominają o nieprzyjacielskich przedsięwzięciach eskadry Austriackiej przeciw wybrzeżom Maurów, które jednak bezskuteczne były.

WŁOCHY. Rzym dnia 15 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 21 z. m. kommissya szczegółowa, która odbywała się pod przewodnictwem jenerałnego gubernatora *Rzymu* Pana *Capelleti*, wydała wyrok na 26 Karbonarów. Na śmierć skazany został Xiędz *Józef Picilli* z *Madellona*, wielki mistrz założony tu w przeszłym roku łoży. Na wieczne więzienie: *S. Leombruno* z *Rzymu*. Na dwudziestoletnie więzienie: *A. Passini* i *A. Piccardi* z *Rzymu*, *Th. Fernati* i *N. Cortesi* z *Cezeny*. Na piętnastoletnie więzienie: *Angelo de Casaris* z *Castiglione*, *Pellino de Agostinio* z *Pentima*, *Jo. Carnani* z *Cento*,

Bened. Giovannangeli z *Marinó*, *Ant. Bombardini* z *Cezeny*. Na dziesięcioletnie więzienie: *Vin. Silvio* z wyspy *Elby*. Na siedmioletnie więzienie: *Nik. Ceccorelli* z *Arpino* i *Ph. Gnocchi* z *Rzymu*. Na pięcioletnie *R. Franchi* z *Pontocorvo*. Dziesięciu uwolniono *ab instantia*. Papież zmienił karę śmierci Xiędza *Picilli* na dożywotnie więzienie w twierdzy.

TURCYA. Stambuł, dnia 4 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Słychać, iż między osobami, składającymi dwór Sułtana i administracyą, zaydą wielkie odmiany, i że Sułtan mianować będzie Kommissyą, celem uporządkowania zawikłanej przez ostatnie wypadki wewnętrznej administracyi kraju, szczególnie zaś dla wynalezienia źródeł opłaty kontrahucyi i kosztów utrzymania domu Sułtańskiego.

Naywiększym i naywspanialszym gmachem religijnym Muzułmanów, jest meczet w *Damaszku*, zbudowany przez *Abdul Meleka*, piątego Kalifa z domu *Ommijadow*. Ma on 600 stóp długości, a 150 szerokości. Wybudowanie jego miało kosztować ogromną sumę, 5 milionów dukatów. W czasie nocy *Ramadenu*, gdy meczet ten był jeszcze w swym blasku, oświecono go 12,000 lampami. Tam *Ebn Dorda*, uczeń Proroka, użył pierwszy sposobu *Lankastra*, ucząc razem 1,600 dzieci czytać *Alkeran*.

NIDERLANDY. Bruzella dnia 28 października.

Gazeta *Utrechtska* donosi, iż w Anglii wysłędzono złodziei, którzy ukradli dyamenty Xiężny *Oranii*. (G. W.)

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Onegdaj w Kościele OO. *Reformatów* odbyło się żałobne nabożeństwo, za dusze *Drukarzy*. Pierwszy raz takowy obrząd został dopełniony w tutejszej stolicy, a to za staraniem JP. *Piętki* i Członków tegoż zgromadzenia, oddających Chrześciańską posługę swym zmarłym Kolegom.

— Doniesionem było, że tego lata (i dotąd jeszcze) kury zdychały gwałtownie, w wielu miejscach wszystkie postradały życie; w *Dzienniku* Powszechnym umieszczono następujące środki na takową zarazę. a) Gotuje się garść jedna popiołu z kory jesionu w 2ch kwartach wody, i tym odwarem poi się kury słabe. b) Lub gotuje się w 2ch kwartach wina i takieży ilości wody, drobno uciętany ząbek *czosnku*, dodawszy do tego łyżkę soli, przez pół kwadransa, po czem wlewa się do tego odwaru 2 kwarty oliwy i wymieszawszy dobrze daje się pić każdej kurze na dzień po kilka łyżek.

— Kości teraz stają się ważnym przedmiotem. W Anglii prawie wszyscy gospodarze wiejscy już używają kości zamiast gnoju do uprawy roli, a znany w *Warszawie* P. *Jakob* ponowił ogłoszenie, że doświadczone, iż kośćmi uprawna rola, wydaje 30 razy obfitszy plon, niż po zwykłym gnoju. Zaczęto oraz robić *Buljon* z kości; już w *Warszawie* robione tabliczki takowego buljonu widzieliśmy; ma to być pokarm nierównie posilniejszy od *zupy rumfordzkiej*. Szanowny Prezes *Towarzystwa Warszaw.* Przyjaciół Nauk otrzymał z *Paryża* sucharek takieży massy; jest on tylko mało co obszerniejszy od talara austriackiego, a może człowieka zasilić przez dzień cały. Zapewne będą obszerniejsze doniesienia o tym wynalazku, tyle użytecznym dla ubóstwa.

— Składam serdeczne podziękowanie jakiemuś łaskawemu panu w swym płaszczu, który wczoraj widząc, że chcąc przeskoczyć rynsztok, przewróciłem się i potłukłem cały mój ubogi towar, to jest 18 garnków, ulitował się i zapłacił za wszystkie! Niech mu to Bóg tysiąckrotnie nagrodzi—*Jan Zieleniak* noszący na sprzedaż garnki i rynki.

Pezwolono drukować. Zpołączenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.